

Maxim, Powód (feat. Praktis / Cira; prod. Poszwix)

Trzeba wstawać do tyry
Chociaż tak mi się nie chce
Jestem zbyt le niwy
Ale ma w bani projekcje
Szukam alternatywy
Ty lepiej odrób lekcje
Chyba że WOLISZ dyby
I ODWRACASZ SIĘ NA PIĘCIE
Dzięki Bogu, mam powód
By do grobu się nie kłaść
Nawet kiedy tylu wrogów mówi
Że czeka mnie klęska
Nie kwestia trendu czy mody, że robię rap
Na tle chujowej pogody, powody nie dają spać
Stać w miejscu to nie sztuka
Ani żaden wyczyn
Jak ci złamię serce suka
To ja zostaw z niczym
Słyszysz!
Powodów setki by w bletki pchać hasz
Patrz na nieba błękit ? podziwiam go co dnia!
Na koniec powiem tak:
Jak masz powód to mnie zabij
Nie mam zamiaru się bać, bo mój majk to karabin

To jest powód, dla którego krzyczę obudź się
Znowu, musze zrobić coś za ?
Pogódź się z tym że w dym zamieniam sceny
Dowód, mój styl i bit na tle ściemy
To jest powód, dla którego krzyczę obudź się
Znowu, musze zrobić coś za ?
Powódź naszych nagrań zalewa twoje miasta
Dla ziomów to jest pasja, podwójna satysfakcja